# DROŻDŻOWY CELEBRYTA

Można je jeść cały rok bez specjalnej okazji. Ciche i niepozorne grzecznie siedzą obok drożdżówek. Ale gdy przychodzi **tłusty czwartek** (ostatni czwartek karnawału), na jeden dzień w roku stają się prawdziwymi celebrytami. Działają wyjątkowo podstępnie, nie oszczędzają nikogo-szkół, urzędów czy plebani. Pchają się na talerze, następnie do ręki, potem do ust a na końcu turlają się do żołądka.

Można o nich pisać wiersze (*Oda do krepla),*wypominać im kalorie, patrzeć z jaką siłą działają na ciało A czy na ciało B. Procesy chemiczne, które zachodzą w człowieku na ich widok, zaiste, warte są zbadania! Na szczęście nie trzeba ich licytować na Allegro czy sprowadzać z daleka . Wystarczy je zrobić samemu, korzystając z przepisu zaproponowanego przez Samorząd Uczniowski. Oto on: